

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Wydawcą: GOSPODARSTWO NIEDZIELNYE I GOSPODARSTWO WYCHODNIKI. Wychodzi trzy tygodniowo i to na czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnym do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadać. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Krescentego.
Lamberta.
Rudolfa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 5 6 zach 6 56
Jutro: » 5 4 » 6 57
Pojutrze: » 5 1 » 6 59

W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego.

W Krakowie odbył się w niedzielę wieszacielstwo wiec zwołany z inicjatywy komitetu akademickiego, na którym sprawie sprowadzenia zwłok wielkiego wieszacza refero-poeta Lucyan Rydel.

Uchwalono następujące rezolucje:

1) »Uznając sprowadzenie do kraju i zachowanie na ziemi ojczystej zwłok Juliusza Słowackiego za obowiązek pietyzmu i patriotyzmu, wiec dziękuje młodzieży uniwersyteckiej za podjęcie powyższej myśli, za dotychczasowe starania i działania w tej mierze i zawiązuje się w szerszy komitet, upraszając J. E. p. marszałka krajowego o objęcie naczelnego kierownictwa. Komitet zleca wiec ściślejszemu komitetowi.

2) Wiec oświadcza się w zasadzie za sprowadzenie prochów Juliusza Słowackiego w katedrę wawelską, jako wawelskiemu pomnikowi i pragnąc w sposób trwały i godny postawić przed oczyma narodu obok szczątków królów i królowych. W tej myśli zwraca się wiec do J. E. ks. Kardynała biskupa krakowskiego i kapituły katedralnej z prośbą o udzielenie zezwolenia na pogrzeb Słowackiego w podziemiach Wawelskich, co w jubileuszowym roku pragnie uskutecznić.

3) Zgromadzenie oświadcza się za utworzenie z krypty Mickiewicza, krypty trzech Słowackich i zwraca się do rodziny Zygmunta Słowackiego z prośbą, aby pozwoliła na sprowadzenie zwłok jego z kaplicy w Opoczynie i złożenie ich w katedrze Wawelskiej. Zgromadzenie w razie zgodzenia się rodziny, prosi o wskazane urządzenie równocześnie z złożeniem zwłok w bieżącym roku w katedrze Mickiewicza na Wawelu.

Przy końcu wiecu przyjęto jeszcze następującą rezolucję p. Tertila, burmistrza miasta Tarnowa.

»Przejęci głębokim uwielbieniem dla waszych naszych wieszaczów, którzy w poezji i w sztuce dali pełny wyraz miłości Ojczyzny i polskiej — wyrażamy gorące życzenia i pragnienie, ażeby także prochy Zygmunta Słowackiego spoczęły na Wawelu, w najdosłajniejszym przybytku chwały polskiej. Wybrany komitet upraszamy, aby celem rozszerzenia i przeprowadzenia tej myśli wdrożył stosowne kroki.

Stosunki w sprawie zwłok Słowackiego.

Rolnicy bardzo wielkie żywią obawy o sprowadzenie zwłok zimowe; tymczasem, jak komitet centralny biuro sprawozdawcze Niemieckiej rady Rolniczej obawy te wskutek pogodnych pierwszych dni wiosennych okazują się płonnymi; jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej w wysokim stopniu większe niż są wykluczone.

W biurze centralnym już przy końcu marca — na podstawie sprawozdań z po-

szczególnych okolic — wiadano, że nawet najpóźniejsze zasiewy wypadły nadspodziewanie dobrze. Stosunkowo najkorzystniej przedstawia się stan zasiewów w północnoniemieckiej równinie — oczywiście prócz okolic, które ucierniały wskutek wylewów rzecznych — gorzej już w części Niemiec południowych i zachodniopółnocnych.

Najwięcej zaszkoziła zasiewom zeszłoroczna, dla rolników wyjątkowo nielaskawa jesień, a uwidoczniła to się dzisiaj w słabym i niedostatecznym rozwoju zasiewów. Normalny rozrost (i ewentualne zaorywanie) zależy zupełnie od wiosny, mianowicie od tej okoliczności, czy tej wiosny przymrozków nocnych nie będzie. Jak dotąd tylko Nasawia i Nadrenia liczy się z tem, że zaorywanie będzie konieczne. Pewnego atoli sądu jeszcze wydać nie można, ponieważ w czasie sprawozdawczym w niektórych okolicach rolę pokrywały śniegi i zalewały wody.

Ze mimo ostrej zimy zasiewy więcej nie ucierniały, tłumaczy się o tem iż silnie zmarznięta rola do wnętrza nie dopuszczała wody, a przed ostatnim silnym mrozem ochroniła zasiewy silna skorupa śniegu.

Tak na Śląsku ziarna, które jesienią wskutek suszy nie kielkowały, miejscami rozwinęły się pod warstwą śniegu; w Poznaniu zaś doświadczenia, poczynione w cieplarni z kielkowaniem żyta, wykazały, że żyto doskonale przezimowało.

Niektóre sprawozdania twierdzą wprost, że właśnie wskutek spóźnionego rozwoju zasiewy późniejsze lepiej zimę przetrzymały niż wczesne.

Roboty wiosenne tego roku spóźniły się o 3-4 tygodni, wobec tak dawniejszych normalnych. Niemiecka Rada Rolnicza w orędownikach powiatowych wkrótce ogłosi sprawozdania, dotyczące okolic poszczególnych.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Gazety berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm ofiarował carowi rosyjskiemu drogocenny podarek. Osobny kuryer wyjechał z Berlina do Petersburga, aby carowi Mikołajowi doręczyć ceną grupę porcelanową z królewskiej fabryki porcelanów z Berlina. Prasa berlińska cieszy się z tego, gdyż podarek jest nowym dowodem przyjaźni między Berlinem a Petersburgiem. — Każdy taki ściślejszy stosunek między Berlinem a Petersburgiem odbija się srodze na nas Polakach, a również na swobodzie rosyjskiej. Urzędowa Rosya nie może się otrząść z opieki pruskiej, mimo, że ta opieka dość srodze da się odczuć Rosyi. Dopóki takie stosunki będą trwałe między obydwojma państwami, nie może Rosya marzyć o silnym państwie rosyjskiem.

— Pruskie stowarzyszenie sędziów zawiązało się na Zjeździe sędziów w dniach 3 i 4 kwietnia w gmachu sejmu pruskiego w Berlinie. Celami tego towarzystwa mają być współpracownictwo w ustawodawstwie, dalsze kształcenie sędziów, oświecanie publiczności pod względem prawa, odpiernanie

niesłusznych zaczepki i zabezpieczenie niezawisłości sędziów. — Stowarzyszenie to pruskie przyłączyć się zamierza do istniejącego już związku niemieckiego sędziów i prokuratorów. Wszyscy łączą się w towarzystwa obecnie; czynią to teraz także sędziowie.

— W Wyrtembergii król jest bezdzietny, następstwo tronu przechodzi na ks. Albrechta, krewniaka królewskiego. Król jest protestantem, a następca tronu katolikiem. To korci bardzo protestantów, a mianowicie pastorów, należących do związku pastorów protestanckich. Nie mogą oni znieść, aby w przyszłości rządził we Wyrtembergii katolicki książę, przeto wymyślają różne powody, aby nie dopuścić księcia Albrechta do tronu wyrtemberskiego. Między innymi zarzucają księciu, że jest zwolennikiem Jezuitów, co w oczach fanatycznych pastorów jest wprost zbrodnią. Gdy nie wiedzą innych argumentów, pastorzy występują z Jezuitami, którzy mają być straszakiem na prosty lud ewangelicki. — Wyrtembergia we większej części jest protestancką, więc pastorzy krzyczą, jakże to być może, żeby nad ludnością protestancką rządził katolicki król. W konstytucyi wyrtemberskiej nie ma żadnego przepisu, aby król był koniecznie protestantem. Rozpisując się o tem »Bayrisches Vaterland«, dodaje w końcu: »Zresztą we Wyrtembergii za życia teraźniejszego protestanckiego króla dostatecznie o to się postarano, że król katolicki nie będzie miał wiele do rządzenia, gdyż najważniejsze prawa zwierzchnicze powędrowały do protestanckiej rządzonych Prus.« Pismo to ma zupełną słuszność, gdyż wszyscy tak zwani udziałni królowie i księżta niemieccy posiadają tylko cień władzy, a więcej są utrzymywani dla dekoracyi, gdyż rzeczywistą władzę sprawuje Berlin, tak w Wyrtembergii, jak w Oldenburgii itd.

— Rozwiązanie parlamentu zadają pisma narodowo-liberalne w razie, gdyby ulępszenie finansów miało się jeszcze przeciągnąć. Konserwatywna »Deutsche Zeitung« występuje przeciw temu, dowodząc, że rozwiązanie parlamentu nie przyspieszyłoby w żadnym razie załatwienia tej sprawy. Nowy parlament mógłby się bowiem zebrać, co najwcześniej w końcu sierpnia lub na początku września i wszystkie projekta na nowo musiałyby być mu przedłożone. Reforma finansów nie mogłaby w tym przypadku być przeprowadzoną w tym roku.

— W Parlamencie niemieckim wniosła Koło Polskie rezolucję z zadaniem, aby przy dyskontowaniu weksli w Banku Rzeszy nie zważano na narodowość wystawiającego weksel ani na przyjmującego. Jedynie na wartość weksla powinno się zważać.

— Królestwo Polskie. W Warszawie przyarestowano w tych dniach kilku Niemców, poddanych cesarstwa niemieckiego i austriackiego. O Niemcach tych krąży upórzczywie pogłoski, że chodzi w tym przypadku o doniosłe szpiegostwo. Podobno u arestowanych Niemców, braci Konrada i Jerzego Muellerów, znaleziono bardzo ważne dokumenty i plany wojskowe, stwierdzające

miezbicie, że policja rosyjska znajduje się na właściwym tropie szpiegostwa. Bezpośrednio w związku z sprawą Muellerów pozostaje poprzednie aresztowanie Franzmana, co do którego stwierdzono, że 2 razy na miesiąc wyjeżdżał zagranicę, rzekomo w interesach handlowych.

— **Anglia.** Z powodu udania się prób z balonem Zeppelina w Niemczech, Anglików zdjęła śmiertelna obawa, że Niemcy napaść gotowi Anglię za pomocą balonów. Obawiają się też Anglicy, że Niemcy za pomocą bomb, rzuconych z balonów Zeppelina, gotowi zniszczyć największe pancerniki angielskie, tak zw. »Drednauty«. To też wszystkie gazety angielskie podniosły teraz ogromną wrzawę i żądają budowy olbrzymich balonów, które można dowolnie sterować w powietrzu, tak jak balon Zeppelina. Również na zebraniu związku balonowego w Londynie żądano, aby rząd zajął się budową balonów ze sterem.

— **Serbia.** Książę Jerzy, były następca tronu serbskiego pojawił się na zgromadzeniu, liczącym około 3000 członków czet (band) w stroju cywilnym i wypowiedział pełną zapału mowę, w te mniej więcej słowa: »Bracia! teraz dopiero jestem prawdziwie wolny. Lotry poplacceni przez mych wrogów, chcą mnie przedstawić jako mordercę, aby mnie się pozbyć. Bracia! jestem niewinny! Idę w szeregi tych, którzy gotowi są umrzeć za tron i ojczyznę. Raczej z honorem zginąć z bombą w dłoni, niż żyć w hańbie. Od dziś należę do was. Niech żyje śmierć!« Słowa te wywołały olbrzymi zapal, a ks. Jerzy ucałował czaszkę i zwyczajem czet, wypił z niej wino, na znak, że poświęcił się na śmierć i życie. Następnie powiedział ks. Jerzy: »Jak mój bohaterski ojciec w r. 1875 walczył o wolność Bośni, tak i ja, syn jego, poniosę swe życie za wolność w ofierze. Europa nie będzie miała spokoju. O to postarają się 30 000 ochotników serbskich, którzy nie godzą się na zdradzenie sprawy wolności Bośni i Hercegowiny! Niech żyje wolność! Niech żyje Bośnia. Precz z tyranami wolności!«

LEKARZ OBLĄKAN YCH.

316) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Ależ to okropne, co pan powiada! — wykrzyknął młody doktor... To okropne i niepodobne!... Podejrzanie nie może osiągnąć nikogo z tych, co są zbliżeni do chorej. Doktor V. potrząsnął głową.

— Niedowierzenie to ani mnie dziwi ani obraża, mój drogi. Na twojem miejscu myślałbym zapewne tak samo, pomimo to jednakże obstać przy swoim przekonaniu a raczej pewności... Jesteśmy wobec strasznej jakiejś zagadki ale rozwiążemy ją... Ciemności nas otaczają, ale je może rozproszymy i wtedy przekonasz się, że miałem rację.

Edma powtarzała, załamując ręce.

— Boże... Boże... Boże... ależ to można zwaryować.

W tej chwili powrócił doktor Schultz i przyniósł lekarstwo, przygotowane podług rozkazu starego uczonego.

— Daj pan — odezwał się Grzegorz, wyciągając rękę po filiżankę, ale go doktor V. powstrzymał.

Nie moje dziecko — rzekł, zwracając się do byłego swego ucznia — od tej chwili ja sam doglądać będę chorej.

Grzegorz skłonił się z uszanowaniem.

— To dekret, jaki kazalem przygotować? — zapytał lekarza pomocnika.

— Tak jest, panie profesorze.

— Proszę o lyżeczkę.

— Służę panu profesorowi.

— Teraz pomóżcie mi oboje. Trzeba wolno otworzyć zaciśnięte zęby chorej, a ja wleję jej lekarstwo.

Grzegorz i Schultz zbliżyli się do łóżka Joanny.

Edma klęcząc ciągle modliła się gorąco. Obląkana polknęła lekarstwo do ostatniej kropli.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. kapelan Kurbjeweit z Staregotargu przeniesiony do Giław jako kuratus; kapelanem w Starym-targu został ks. Wilkowski z Postolina. Ks. kapelan Rogall z Arnsdorfu posłany na zastępstwo chorego kuratusa Kahsnitza do Schellen. — Budowa kościoła w Ryjewie tak daleko posunięta, że po trzech miesiącach będzie można tam nabożeństwo odprawiać. Dotąd wierni są ograniczeni na pracownią stolarską, zamienioną na kaplicę. Nowy kościół będzie zapewne pierwszy, na którym nowy biskup dopełni konsekracji. Ofiary na ten dom Bóży przyjmuje ks. kuratus Józef Romahn (Rehhof Westpr.) — Dnia 7 bm. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. ks. prob. Wałęty Eichhorn w Lautern, w 74 roku życia, a 46 roku kapłaństwa.

Chelmińska dyecezya. Dyakona Leona Schuetza, który 7 bm. wstąpił w 24 rok życia najprzew. ks. biskup w Wielką Sobotę wysławił w kaplicy pałacowej na dyakona.

— **Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**

Dr. Tadeusz Jaworski.

Biuro „Straży“.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 14 go kwietnia 1909.

— Święta wielkanocne mieliśmy latoś nie ładne. Nietylko, iż panowało dotkliwie zimno, lecz w drugie święto spadł śnieg i pokrył ziemię na kilka godzin białym całunem, tak iż mieliśmy krajobraz nie wielkanocny, lecz gwiazdkowy. To też po za

— Teraz — powiedział doktor V. — nie pozostaje nic, jak tylko czekać.

— Profesorze — zapytał Grzegorz — czy masz nadzieję?...

— Za jedną godzinę — odrzekł sławny człowiek — pani Delariviere będzie ocaloną albo umrze... *

Podczas kiedy w domu zdrowia w Autenil rozgrywał się ten dramat okropny, oto co się działo w Mantos w hotelu stacyjnym, w którym pozostawiliśmy trzech znajomych naszych.

Młody Pietrek, jak mu zalecił Klaudyusz M rteau, wyczekiwał cierpliwie w sieni. Czekał na Laurenta, gdy ten wyjdzie ze swojego pokoju, ażeby zanieść do biura telegrafu depeszę, jaką pragnął wysłać do Fabrycyusza Leclere. Czekał z dwanaście minut. Pan intendent nie tego władał piórem i musiał dosyć długo męczyć głowę nad sformulowaniem w kilku słowach wiadomości, jaką chciał posłać swemu panu.

Po długich mozolach udało mu się narzeczcie. Piotruś zaczął się już niecierpliwie, gdy wtem drzwi się otworzyły i Laurent się w nich ukazał. Wielkie zadowolenie malowało mu się na twarzy, w rękę trzymał papier. Piotruś zbliżył się do niego.

— Pan Klaudyusz prosi pana intendenta, ażeby przed wyjściem wstąpił do niego na chwilę.

— A czegoż on chce odemnie?

— Ma podobno coś bardzo pilnego do powiedzenia.

— Coś bardzo pilnego, powiadasz?

— Tak jest, panie Laurent.

— Dobrze, idę.

Zaintrygowany trochę Laurent wszedł do Klaudyusza, a chłopak zamknął drzwi. Marynarz leżał w łóżku, nakryty koldrą pod samą brodę. Krucz włosy i twarz ogorzala odbijały raząco od poduszek. Jęczał nieustannie.

— No co? — zapytał Laurent — nic ci nie lepiej?

miastem i w lesie mały panował ruch, gdyż każdy wolał święta spędzić przy ciepłym piecu. Świątynie w oba święta przepełnione były wiernymi. Zresztą przeszły święta u nas spokojnie, bez żadnego osobliwszego wypadku i nieszczęścia.

— Tutejsza załoga wojskowa otrzyma osobnego proboszcza wojskowego. Będzie nim ks. Alberti, który mianowany został proboszczem dywizyjnym.

— Załogujący tu 73 pułk artylerji polnej udaje się 15 kwietnia na ćwiczenia strzelnicze do Orzesza z kąd powróci 3-go maja.

— Drugi egzamin nauczycielski odbędzie się w Olsztynku w dniach od 23 do 26 kwietnia, w Szczytnie od 26 do 28 kwietnia.

— Umarł tu w pierwsze święto wielkanocne po długich cierpieniach właściciel cukierni śp. Józef Bader znany i poważany obywatel w 58 roku życia. Niech odpoczywa w pokoju.

— Malarz Jakob Kuczyński zatrudniony w Kortowie a rodzony w Kieźlinach »przechrzcik« się za zezwoleniem władz na kulturniejsze »Felsensteine«, które to nazwisko odtąd prowadzić będzie.

Czas ochrony na sarny przedłużony został obecnie na cały rok.

— Pięćgrzymka do Ziemi św. Tym którzyby mieli zamiar udać się z pięćgrzymką polską do ziemi św., przypominamy, że termin zgłaszania się upływa z dniem 31 maja br. Z powodu ograniczonej liczby pięćgrzymów zgłaszać się należy jak najwcześniej, aby po zamknięciu listy, zgłaszających się później zawód nie spotkał. Pięćgrzymka wyrusza z Krakowa 10 sierpnia, a wraca do Krakowa 31 sierpnia. Koszta podróży wraz z całkowitem utrzymaniem wynoszą dla I. klasy 455 m., dla II. klasy 410 m., dla III. klasy 291 m. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela O. Zygmunt Janicki, kustosz Br. Mniej. w Krakowie, ul. Reformacka 1. 4.

— Uwagi dla rzemieślników. Młodzi ludzie wstępujący do nauki rzemiosła, po-

— Nic, do pioruna, nic mi nie lepiej! — odrzekł marynarz — zdaje mi się, że mi wpychają w ciało setki igieł, cała noga mi drętwieje.

— To nic, nie trzeba się niepokoić. Stary doktor, co był przed chwilą, na pewno ci przez wcieranie pomoże.

— I ja tak myślę i z góry dziękuję panu.

— Piotruś powiedział mi, że mi chcesz coś ważnego zakomunikować.

— Tak jest, panie Laurent.

— Mów zatem tylko prędko, muszę iść na telegraf z depeszą.

— Masz pan przecie dosyć czasu.

Ne, nie idzie mi o to, żeby pan Fabrycyusz dowiedział się jak najprędzej.

Klaudyusz Marteau uniósł się trochę na łóżku.

— Piotruś! — zawołał.

— Jestem, proszę pana.

— Klucz jest w zamku, wszak prawda?

— Jest, proszę pana.

— Zamknij drzwi na dwa spusty.

— Już zamknąłem.

— Dobrze, to teraz podaj mi ten klucz.

— Służę panu.

XVI.

Laurent słuchał tej dziwnej rozmowy z łatwym do zrozumienia zdziwieniem.

— A to co, marynarzu? — zapytał — co to znaczy? dla czego każesz drzwi na klucz zamykać?

— Żeby nam nikt nie przeszkodził — odpowiedział Klaudyusz Marteau krótko i węzłowato.

— Któż u diabła mógłby nam przeszkodzić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

winni być zaopatrzeni w książeczkę roboczą, wystawioną przez ojca lub poręcznika (opiekuna) ucznia a potwierdzoną przez policję miejscową. — Kontrakt nauki powinien być w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki przez ucznia, zawarty i spisany. Kontrakt taki ma być spisany conajmniej w dwóch egzemplarzach, a podpisany przez majstra lub jego prawnego zastępcę (to jest przez ojca, matkę lub opiekuna).

— Ceny węgla zwykłego, potrzebnego pod kotły fabryk, spadną, fenyg a może i więcej na centnarze.

— Myszy polne podobno wyginęły z powodu ciężkiej i mroźnej a długiej zimy oraz mokrej wiosny. We wielu okolicach zeszłego roku w jesieni pojawiły się myszy polne we wielkich ilościach i zakłopotaly rolników. Obecnie zaś donoszą, że myszy wygubione zostały przez mrozy i zalewy wodne na polach. Oby tak było!

— Zarazy u zwierząt domowych. Według urzędowych dochodzeń nie panowała w początku b. m. zaraza racic i pyska w Prusach Zach. na Pomorzu i w Wielkopolsce. W Prusach Wschodnich stwierdzono tylko jeden wypadek. Natomiast czerwotka u świń panowała w Prusach Zach. w 16 powiatach w 39 gospodarstwach; w Prusach Wschodnich w 17 powiatach w 47 gospodarstwach, a w Wielkopolsce w 32 powiatach w 163 gospodarstwach.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Dorotowo.** W piątek przed południem wybuchł ogień w mieszkalnym budynku gospodarza A. Ziernanna na wybudowaniu. Budynek spalił się doszczętnie. Z. ponosi bardzo dotkliwą szkodę, gdyż spaliło mu się oprócz rzeczy i mebli także zboże, które miał na górze złożone.

* **Pasym.** 25 letni jubileusz burmistrzowski obchodził dnia 11-go kwietnia burmistrz naszego miasta p. Reichelt. Z okazji tej odbyła się uczta podczas której landrat p. Röne składał jubilatowi życzenia.

* **Orneta.** Posiedzielowi Hoppe w oparach na wybadowaniu spadła belka ze szopy na głowę uderzając go tak niebezpiecznie, iż H. wskutek obrażeń tych wrócić zmarł.

* **Lięsztat.** Burmistrzem naszego miasta obrano na dalsze 12 lat dotychczasowego burmistrza p. Dossowa.

* **Zadzork.** Majątek Grunowo nabył za 165 000 m. niejakiś p. Bludau z Dobregomiasta.

* **Szarki.** Posługacz gminny Poel napalał zwykle piec w szkole. Gdy pewnego poranku nie przybył, posłano po niego. Znalaziono żonę jego nieżywą, Poel sam z synem i córką byli bez przytomności. Wszyscy zaczęli się czadem węglanym. Poela uda się może uratować, lecz o utrzymaniu dzieci przy życiu wątpia.

* **Wielbark.** Ofiarę gorzalki stała się robotnica Kolipost z Ścięciana pod Wielbarkiem. Powracała ona w stanie nietrzeźwym do domu i znaleziono ją nieżywą przy szosie. Komisja sądowa stwierdziła, że śmierć nastąpiła skutkiem nadmiernego użycia alkoholu i skutkiem zimna. Oj ta gorzalka, sta już niejednego tak dalece doprowadziła.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Posiedzieliel Kaszubowski w Mikołajkach sprzedał swą 100 morgową posiadłość posiedzielowi Szypniewskiemu z Dąbrówki za 38 tysięcy marek, a gospodarstwo p. Szypniewskiego w Dąbrówce nabył za 24 tysięcy mk. posiedzieliel Czechanowski z Mikołajek.

* **Sztum.** Gdy żona koszykarza Franka z Białejgóry wracała stąd do domu, napadł ją na drodze jakiś zbrodniaż i pochwycając ją za gardło wołał: »pieniędzy lub śmierci!« Na szczęście przejeżdżał właśnie na kole pewien młodzieniec z Białejgóry, który widząc rabuś uciekł niepoznany.

* **Hel.** Rybacy narzekają na ciężkie czasy. Morze nie dostarcza żadnych ryb. Przez trzy miesiące panowały tu południowo-wschodnie wiatry, które wygnały ze zatoki cały rybostan. Z początkiem kwietnia zawiął tu wiatr północno-zachodni. Pomimo

tej zmiany powietrza rybolóstwo bynajmniej się nie poprawiło. Ryb jak nie było tak niema, ani śledzi, ani flader, ani lososi.

* **Elbląg.** Szewc Löll kazał swemu trzyletniemu synkowi przynieść ze szafki butelkę z wódką. W czarce znajdowała się również butelka z lyzolem. Dziecko zamiast wódki podało ojcu butelkę z lyzolem. Löll wypił znaczną ilość lyzolu i mimo natychmiastowej pomocy umarł w domu chorych.

* **Gdańsk.** Powiesił się w tutejszym więzieniu śledczym były nauczyciel Paetsch który to swego czasu zamordował wraz z innymi więźniami na półwyspie Heli dozorcę więźniów domu karnego w Gniewie. P. powiesił się na chustce od szyi. Wskutek owego samobójstwa utrudnione zostanie znacznie śledztwo w sprawie zamordowania owego dozorcę, które dotąd jeszcze nie zostało przeprowadzone.

* **Toruń.** W czwartek o godz. 3 po południu wszedł jakiś młody człowiek do pewnego banku, gdzie właśnie znajdowała się sama t. lko kasyerka, a ubezwładniwszy ją przyłożeniem rewolweru do piersi, zabrał z otwartej kasy żelaznej 3500 m. 3000 m. było w złocie, zawinięte w rolki, reszta w srebrze, również w rolkach. Rabuś uciekł po dokonanej kradzieży. Liczy on około 20 lat, jest wysmukły, średniej wysokości, bladej na twarzy, miał szare zakietowe ubranie i brunatną czapkę.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław** się zapadał! Taką wieść rozniósł w Wielki Piątek telegraf po świecie. Zatopione, jak wiadomo, kopalnie soli znajdujące się pod miastem powodują obrywanie się ziemi. W piątek po południu, przed rozpoczęciem nabożeństwa pasyjnego zapadła się boczna ściana nowego kościoła Panny Maryi, z schodami i podszadką, a równocześnie zapadła się ziemia przed kościołem na objętości 35 metrów kwadratowych. W otworze znajduje się woda. Jest obawa, iż cały ten piękny kościół lada chwili zapadnie się w ziemię. Najsw. Sakrament oraz inne sprzęty powynoszono z walącej się świątyni, prócz organów, marmurowego ołtarza i dzwonów. Piebania również się zapada. Meble i akta parafialne zdołano wyratować. Kościół i okolicę otoczono wojskiem. W mieście panuje okropne przerażenie i obawa przed nastąpić mogącą nową katastrofą w innych częściach miasta.

Ze Śląska.

* **Głubczyce.** W szczególny sposób postradało życie dwuletnie dziecko listowego Borosza. Otóż podczas nieobecności matki wyrzuciła się kołyska i przyduśiła wypadłe z niej dziecko. Gdy nieszczęśliwa matka powróciła do mieszkania, zastała dziecko uduszone.

* **Gliwice.** W różnych okolicach obwodu przemysłowego psują złoczyńcy połączenia elektryczne i kradną druty. Najwięcej ucierpiał pod tym względem Śląskie Tow. akcyjne dla zaprowadzania gazu i elektryczności. Złodzieje kradną całe setki metrów drutu. Niestety wszelkie poszukiwania za złoczyńcami pozostały dotąd bez skutku.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Z Ameryki** przyniósł telegraf wiadomość, że największa polska artystka dramatyczna, Helena Modrzejewska umarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Zmarła wniosła stawę imienia polskiego na obu półkulach jako niedościgniona tragiczka i mistrzyni słowa. Kto ją raz widział jako artystkę nigdy jej nie zapomni, nie zapomni rozkoszy artystycznych jakich przez grę jej niedoścignioną doznał, nie zapomni jej precudownego głosu, który miał dźwięk najszlachetniejszego metalu, nie zapomni jej królewskiej, klasycznej postaci i niewieściego uroku, jaki roztaczała. Po wawrzynach zdobytych na scenach w Krakowie, Poznaniu Lwowie i Warszawie zapragnęła swój wielki talent pokazać obcym i w tym celu wyuczyła się języka angielskiego. Władala nim w krótkim czasie jak rodowita Angielka i grała odtąd na pierwszych scenach w

Anglii i w Ameryce, wszędzie zdobywając wawrzyny i ogromnie sukcesy materyalne. Przy tem pozostała gorącą Polką patriotką ofiarowując znaczne sumy na cele publiczne i zabierając głos w prasie angielskiej i amerykańskiej w obronie Polaków i Polski. Cześć wieczna tej niezrównanej artystce i znakomitej Polce!

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

Rozmaitości.

— **Strejk krawiecki w Berlinie.** Sześciogodniowy strejk krawców i krawczyń kostyumowych w Berlinie ukończył się badzo pomyślnie dla pracobiorców. Większa część pracodawców zgodziła się na podwyższenie zarobku o 6 do 9 m. tygodniowo. Nowa taryfa miała być jeszcze w ciągu tego tygodnia i stać się zaraz prawomocną. Do ugody przyczynił się głównie sąd proceduralny.

Mądre prawo. Z dniem 1 kwietnia rb. weszło w Anglii w życie prawo mocą którego każdy policyant ma prawo odebrać papierosa berbeciowi, nie mającemu jeszcze szesnaste lat. Sprzedaż tytoniu takimże niedorostkom jest również surowo zakazana, podobnie sprzedaż alkoholicznych napojów.

Ze szkoły:

Nauczyciel podczas rachunków: Słuchaj Wojtusiu, gdybyś był dorosłym człowiekiem i miałbyś z 3 tysiące talarów i chciałbyś sobie kupić kamienicę, która 10 tysięcy kosztuje, czegoż ci wtedy potrzeba? Wojtuś: Bogatej żony, proszę pana nauczyciela!

Przytomność umysłu.

Sędzia. — Oskarżony, jesteś już żonaty? Oskarżony. — Czy pan sędzia ma córkę na wydaniu?

— Wiele cię kosztuje ten garnitur?

— Nie wiem, bo mnie krawiec jeszcze nie zaskarżył.

Nowe książki.

— Pożyteczne wvdawnictwa: Z pism Konstantego Kościńskiego wvszły:

»Prawo podatkowe w Prusiech z polskimi i niemieckimi wzorami reklamacyi. Cena 50 fenygów.

»Prawo policyjne w Prusiech. Podręcznik dla ludu polskiego z wzorami pism, podanemi niemieckim i polskim języku. Cena 50 fen.

»Imiona i nazwiska wobec prawa, sądów i urzędów jako też informacja o urzędach stanu cywilnego. C na 50 fen.

»Prawo procesowe cywilne w Prusiech. Podręcznik dla ludu polskiego z nauką o sądach polubowych, zwyczajnych, proceduralnych i kupieckich, z wzorami pism podanemi w niemieckim i polskim języku. Cena 75 fen.

»Prawo karne w Prusiech, podręcznik dla ludu polskiego z wzorami pism, podanemi w niemieckim i polskim języku. Cena 75 fen.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 22 kwietnia przed poł. o 10 tej w Olsztynie (w Koperniku) drzewo na opał w dużych i małych losach z obwodów Starydwór, Kudypy, Szabarg, Szlągowo i Mate Gamerki.

— W poniedziałek, 19 kwietnia przed poł. o 9-tej w Stawigudzie do lokalnego użytku sosnowe drzewo do budowy oraz drzewo na opał wszelkiego gatunku.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Klimkowo, młyn przy Dnie-
kach Barłóttach poszukuje
na 1 października b. r.

3 robotników na deputat
i kowala

za wysokim mytem deputatem
i dobrem mieszkaniem.

Wóźnica i ogrodowy
którzy także w polu pracować
muszą mogą natychmiast wstąpić.

Polecam najlepsze
centryfugi „Planet“
od 65 m. począwszy.

Maszyny do robienia masła
od 10 m.

Maszyny do gniecenia
masła.

Maszyny do prania i do
wydziermywania.

Motory wiatrowe 5, 7, 9 i 11 zębów
Ręgi 1, 2, 3 i 4 skibowe.

Brony.
Walec.

Maszyny do rozrzucania
mierawy.

Drylowniki

bez przestawiających kol.

Maneże we wszelkiej wielkości.

16 karnie szerokie z przy-
rządami do czyszczenia lub bez.

Młotkarnie dla prostej sło-
my jako i wszelkie inne ma-
szyny różnicze.

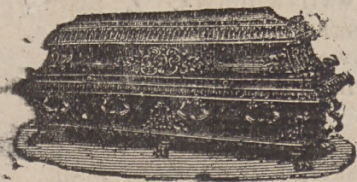
Wysłka franko do stacji ko-
lejowej kupującego. Udzielam
dogodnych warunków zakupu
przy zakupie za gotówkę wysoki
rabat.

F. Klodziński,
ulica Koronowa 35.
Skład i handel maszyn rolniczych.

2 uczni

w naukę kowalstwa przyjmie
natychmiast

J. Klein,
mistrz kowalski w Olsztynie, ul.
Krzywa.



J. Hermanowski,
ulica Olsztynkowa 33.

Największy:
skład trumien

w Olsztynie
poleca swój zawsze bogato
zaopatrzonej skład trumien
jako i wypraw dla niebo-
szczyków różnego gatunku.
Najtańsze ceny!

Polecam najtaniej ze
świeżej przesyłki

mąkę Thomasa
Superphosphat
saletrę chilijską
F. Krause nasf.
właściciel E. Kosłowski
w Warmborku.

Zastępstwo za drogą garderobę na miarę daje

L. Hirschfeld'a gotowa garderoba meška.

Miedzy innymi polecam:

Ubrania męskie

modne kolory, dobre leżenie, elegancki krój, za 11, 12, 15 m.

Ubrania kamgarnowe

eleganckie wykonanie we wszelkich kolorach już za 15, 18 m.

Paletoty letowe

tylko modne fasony i kolory już za 13 m.

Czarne ubrania surdutowe, spodnie i kamizelki.

Ubiory dla rzemieślników w różnych kolorach.

Ubrania dla dzieci

z resztek wykonane we wszelkich wielkościach w zapasie 34 m.

L. Hirschfeld.

Baczność!

Z powodu przeniesienia
naszego handlu mebli
otworzyliśmy z dniem dzisiejszym

Baczność!

wielką wyprzedaz mebli

szafy, komody, łóża, krzesła, stoły, kanapy, lustra itd.

po cenach bardzo niżonych.

Prosimy z ofi-
rty tej skorzystać.

Bracia G. i A. Off, w Warmborku
ulica szkolna.

Z dniem 15. maja znajduje się nasz handel mebli w Rytku.



Najtańsze i najlepsze
źródło zakupu
czystych i odstających
Win

Górnówegierskich

następnie wielkie zapasy wybornych
Win czerwonych (Bordeaux)
Konjaków, Rumów, Araków znajdują się
u starej firmy

A. Pfitzner

w Poznaniu (Stary Rynek 34) Mał pod Tokajem.
Ceniki bezpłatnie. Kupcom znaczny rabat.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzedać
sprzedaję teraz

meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Pu-
bliczności przeto. korzystna okazja taniego zakupu ele-
ganckich i trwale odrobionych mebli. Na życzenie
za dogodną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nad-
zwyczaj tanio.

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.

Książki do nabożeństwa

poleca we wielkim wyborze księgi. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Lancuski

Broszki

Pierścienki

Koleczyki

oraz wszelkie inne towary
złote w wielkie wyborze kupuje
się najtaniej i najkorzystniej, w
Olsztynie u

L. Neumann'a

ulica Prosta 36, naprzeciw
p. Mondrego.

Wszelkie reperacje zegarków
i rzeczy złotych wykonuje sta-
rannie i tanio.

500 mk. nagrody

wypłace każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
tełka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z ust
czuć będzie. Georg Kothe Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym J. Chmurzyński
Schwetz & W. Bergstr. 2.

Moją posiadłość

32 morgi dobrej roli, łąk i torfu
tuż przy wsi, budynek murowa-
ny, stodoła i szopa, z żywym i
martwym inwentarzem, chcę z
powodu choroby mej żony za-
raz z wolnej ręki sprzedać.

August Klomfas,
gospodarz w Rumach.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn.

teraz ulica Liptacka 28 obok
karczmarza p. Biernata.

LOSY

królewskiej loteryi na-
konie, główna wygrana zaprzęgi
czterokonnej wartości 10 000 m.,
ciągnięcie 26 maja. Cena
losu 1 markę. Poleca

eks. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Czeladnika

i ucznia

przyjmie zaraz

Józef Kollatzki

mistrz kowalski w Butrynach.

Posiadłość

składająca się z 17 morgów roli
z zasiewem, budynku, stodoły i
trzech chlewów jest na sprzedaż.
E. Wiczeorek w Pokrzywach,
(Friedrichstädt p. Wu trienen).

Zegarki kieszonkowe

Zegary ściennie

Regulatory

Budziki itd. itd.

kupuje się najlepiej i najtaniej
w Olsztynie u

L. Neumann'a

ul. Prosta 36, naprzeciw p.
Mondrego. Wszelkie reperacje
zegarków i rzeczy złotych wy-
konuje starannie i tanio.